

RAFAŁ STASIKOWSKI*

Szkoła Główna Mikołaja Kopernika w Warszawie

e-mail: rafal.stasikowski@sgmk.edu.pl

ORCID 0000-0003-2428-1452

GODNOŚĆ LUDZKA JAKO ZWORNIK PRAWA NATURALNEGO I POZYTYWNEGO W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

Treść: Wstęp. – 1. Godność człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. – 2. Koncepcja praw natury św. Tomasza z Akwinu. – 3. Związki prawa naturalnego z prawem pozytywnym i rola godności człowieka w ich regulowaniu. – Zakończenie.

Wstęp

Współczesny dyskurs prawniczy w sposób szczególny zainteresował się pojęciem godności, czyniąc z niej źródło aksjologii całego systemu prawa, będące uzasadnieniem dla innych wartości uregulowanych wyraźnie lub odnajdywanych w określonych regulacjach prawnych. Godność stała się metapojęciem i metawartością, z której wywodzone są inne pojęcia i inne wartości, dla istnienia i treści których godność staje się źródłem i uzasadnieniem. Godność osoby ludzkiej uznawana jest za „wartość wartości”. Ludzka godność bowiem to zarazem sama osoba jako wartość pierwsza i pierwowzór wszystkich innych wartości oraz ich ostateczny sprawdzian¹ Rodzi się zatem pytanie o jej istotę oraz o jej treść.

* **Rafał Stasikowski**, dr, Szkoła Główna Mikołaja Kopernika w Warszawie, Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego – Izba Ogólnoadministracyjna.

¹ A. RODZIŃSKI, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 32. Podobnie: M. ZDYB, *Godność człowieka w świetle art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Normatywny wymiar godności człowieka*, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012 s. 53; T. Guz, *O naturze wrodzonej godności człowieka*, w: *Normatywny wymiar godności człowieka*, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012 s. 23-26.

Druga kwestia dotyczy jej natury. W doktrynie godność zaliczana jest przez niektórych do kategorii językowych pojęć abstrakcyjnych, tj. takich, która nie posiadają rzeczywiście istniejącego desygnatu. Sama godność służyć ma zaś wyjaśnianiu rzeczywistości głównie prawnej². Sprowadzenie godności do roli językowej konceptualizacji wiąże się z zaliczeniem jej do kategorii wytworzonych przez kulturę ludzką. W takich przypadkach uprawnione jest posługiwanie się pojęciem godności i ograniczanie jej do opisywania roli i wartości człowieka w świecie obiektywnie istniejącym i realnym świecie społecznym (ujęcie subiektywistyczne). W tym przypadku godność nie jest przyrodzona i niezbywalna, można ją utracić, a swej istocie sprowadzana jest do roli pewnej cnoty, którą może posiadać określona osoba lub grupa społeczna, a której posiadać nie mogą lub nie muszą inne osoby lub grupy.

W dyskusji pojawiają się obok pojęcia godności jeszcze inne kategorie pojęciowe, jak godność ludzka czy godność osoby ludzkiej. Użycie jednej z tych kategorii nie jest jednak li tylko czystym zabiegiem językowym, lecz wyraża pewien stosunek względem samego człowieka i jego pozycji w świecie istot żywych, stosunek względem Boga i relacji człowieka z Bogiem, natury człowieka i związku jej powstania z Bogiem. Jest to w istocie więc pytanie o to, czy godność ludzka jest elementem natury człowieka, czy kultury wytworzonej przez człowieka. Problem ten został dostrzeżony przez filozofów już wiele wieków wcześniej, zanim ktokolwiek zaczął prowadzić badania z małpami człekokształtnymi oraz dziećmi *homo sapiens*, by ustalić, co jest częścią natury ludzkiej, a co wynikiem rozwoju kultury³. Michael Foucault postawił tezę, iż człowiek jest niedawnym

² Na kwestie te uwagę zwraca i proponuje własne rozwiązanie w tym zakresie M. NAJMAN, *Jak rozumieć godność w prawie*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji, t. CXXVII, Wrocław 2021, s. 95-96.

³ Kwestie te szeroko analizuje i dokumentuje wynikami konkretnych eksperymentów M. TOMASELLO. Por. M. TOMASELLO, *Dlaczego współpracujemy*, tłum. z ang. Ł. Kwiatek, Kraków 2016, passim; TENŻE, *Historia naturalna ludzkiego myślenia*, tłum. z ang. J. Rączaszek, Kraków 2015, passim; TENŻE: *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, tłum. z ang. B. Kucharzyk, R. Ociepa, Warszawa 2002. Por.

wynalazkiem, gdyż takie pojęcie jak człowiek zostało wprowadzone do użycia dopiero w okresie Oświecenia, mimo że od wieków funkcjonowały takie pojęcia jak kupiec, żołnierz czy szlachcic⁴. Mylił się on co do okresu zainteresowania się człowiekiem jako takim, gdyż pytania o jego istotę i właściwości odróżniające go od innych stworzeń stawiali sobie starożytni filozofowie greccy (stoicy uważali, że człowiek człowiekowi rzeczą świętą), a w myśli judeochrześcijańskiej wskazywano na człowieka jako jedyny cel uformowania świata oraz na fakt, że wszystko zostało stworzone dla niego, a człowiek ma sobie to czynić poddane (vide Stary Testament)⁵. Współcześnie okazuje się jednak, iż z pytaniem o naturalne źródła godności człowieka muszą zmierzyć się również prawnicy. Pytanie o dopuszczalność np. klonowania człowieka (czy ciąży mężczyzny) jest bowiem stawiane w pierwszym rzędzie prawnikowi, po tym jak lekarz, biolog, czy genetyk powiedzą, że posiadają wiedzę i umiejętności, aby tego dokonać⁶.

Trzecia kwestia – która będzie przedmiotem opracowania – wiąże się z miejscem godności osoby ludzkiej w systemie prawa. W przypadku Polski badania prowadzone w odniesieniu do tej kategorii pojęciowej w znacznym stopniu pozostają w związku z normatywizacją tej kategorii na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. Zgodnie bowiem z art. 30 Konstytucji przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest

także: M. TOMASELLO, A. KRUGER, H. RATNER, *Cultural learning*, w: Behavioral and Brain Sciences, Volume 16 (Issue 3), 1993, s. 495 i nast.

⁴ M. FOUCAULT, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. z franc. T. Komendant, Warszawa 1999, *passim*.

⁵ F.J. MAZUREK, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001 s. 11; K. BAYERTZ, *Die Idee der Menschenwurde: Probleme und Paradoxien*, Archiv fuer Rechts- und Sozialphilosophie, 81(1995), H. 4, s. 465; G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, t. 3, Systemy epoki hellenistycznej, Lublin 1999, s. 388; E. SOTO KLOSS, *Starotestamentowe podstawy godności człowieka*, w: Godność człowieka jako kategoria prawna, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 55 i nast.

⁶ I. VON MUENCH, *Godność człowieka w niemieckim prawie konstytucyjnym*, w: Godność człowieka jako kategoria prawna, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 102. Por. T. GUZ, *O naturze wrodzonej godności człowieka*, w: Normatywny wymiar godności człowieka, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012, s. 13 i nast.

ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Nawet powierzchowna analiza treści tego przepisu wskazuje, iż godność człowieka w określonym stopniu winna determinować działania polskiego ustawodawcy. Całkowicie otwarte jest także pytanie o rolę, jaką odgrywa ta kategoria w procesach stosowania i wykonywania prawa administracyjnego, w tym o jej rolę na poszczególnych etapach tych procesów oraz rolę w toku postępowania sądowo-administracyjnego. To ostatnie zagadnienie stanie się przedmiotem kolejnego opracowania.

1. Godność człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Prace nad Konstytucją z 1997 r. były areną ścierania się zwolenników prawnonaturalnych i pozytywnoprawnych koncepcji prawa⁷. Ślady sporu i przechylania się szali zwycięstwa raz na jedną, a raz na drugą stronę, odnaleźć można w różnych miejscach Konstytucji, co najlepiej obrazuje chyba treść art. 8 i 30 Konstytucji. Zwolennicy wizji pozytywistycznej uważają treść art. 8 ust. 1 Konstytucji za rozstrzygającą spór na ich korzyść, przesądzając, że w polskim porządku prawnym brak jest miejsca na prawo naturalne. Zwolennicy prawnonaturalnych nurtów w prawie stoją z kolei na stanowisku, iż w związku z treścią art. 30 jest dokładnie odwrotnie. J. Krukowski reprezentuje pogląd, że w tym przepisie zawarta jest najwyższa norma, z której – jak ze źródła w sensie materialnym – wynikają prawa i wolności jednostki. Przypisanie godności człowieka charakteru przyrodzonego i wartości źródłowej oznacza, że prawo pozytywne nie tyle powinno arbitralnie i „samodzielnie” kreować prawa i wolności, co transponować je z prawa naturalnego na grunt pozytywnoprawny. Ustawy winny być zatem wierne wymogom prawa naturalnego⁸. Na przeciwnym

⁷ W. GROMSKI, *Niektóre filozoficzno-teoretyczne podstawy konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, red. A. Bator, Wrocław 1999, s. 85.

⁸ J. KRUKOWSKI, *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 45 i nast.

biegunie znajdują się te grupy poglądów, które z pewnych prawnonaturalnych elementów zawartych w Konstytucji wyciągają odmienne wnioski. K. Działocha na przykład wskazuje, że jego zdaniem zasada godności ma charakter pozytywnoprawny, Konstytucja jest aktem prawa pozytywnego i nie odwołuje się do koncepcji praw naturalnych, o czym świadczy i wszelkie spory w tym zakresie rozstrzyga system źródeł prawa przyjęty w Konstytucji⁹. Zwraca się także uwagę, iż spór ten uwypuklił problem niejednorodności aksjologicznej podstaw Konstytucji i jej wewnętrzną sprzeczność w poszczególnych fragmentach¹⁰.

W nauce prawa poza skrajnymi ujęciami problemu pojawiają się również stanowiska umiarkowane, dostrzegające argumenty przemawiające za obu koncepcjami w przyjętych rozwiązaniach konstytucyjnych. Ich reprezentacji zwracają uwagę, że nie tylko treść art. 30 Konstytucji, lecz system źródeł prawa międzynarodowego czyni z godności ludzkiej źródło praw, podkreślając w ten sposób ponadpozytywne podstawy praw człowieka. Utożsamianie godności z ogółem cech i wartości moralnych człowieka oraz wskazanie, że jest ona źródłem praw człowieka, wyklucza jednocześnie przyjęcie, że źródłem tych samych praw jest władza państwowa¹¹. P. Tuleja uważa, iż treść przepisów art. 8 ust. 1 i art. 30 Konstytucji niczego nie przesądza i nie rozstrzyga sporu na korzyść jednej lub drugiej koncepcji, gdyż pierwszy przepis jest niewystarczający do uzasadnienia tezy, że prawa i wolności mają charakter pozytywnoprawny, a z drugiej strony wskazanie na ponadpozytywnoprawną podstawę praw człowieka nie musi świadczyć o odwołaniu się Konstytucji do jakiejś

⁹ K. DZIAŁOCHA, *O znaczeniu sporu w sprawie konstytucyjnej koncepcji prawa w Komisji Konstytucyjnej*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji, t. L, Wrocław 2002, s. 102.

¹⁰ B. KEMPEN, *Godność człowieka jako idea przewodnia konstytucji w Europie*, w: Kultura i prawo. Podstawy jedności europejskiej, red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 229.

¹¹ A. KOJDER, *Godność i siła prawa*, Warszawa 2001, s. 506; P. TULEJA, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003, s. 118-119.

określonej koncepcji praw natury. Przeciwwstawienie obu koncepcji prawa wymagałoby uprzedniego wskazania różnic między oboma nurtami, które w związku ze zbliżaniem się ujęć naturalnoprawnych i pozytywnoprawnych względem siebie, nie są wcale tak oczywiste¹². Przypisanie prawom człowieka charakteru ponadpozytywnoprawnego nie musi oznaczać, iż dla ich uzasadnienia konieczne jest odwoływanie się do określonej koncepcji praw natury. Oznacza natomiast, że pojęcie prawa, obok cech, które odnoszą się do faktów, obejmuje także elementy moralne, które tworzą jądro praw człowieka¹³. W takiej sytuacji – jak wskazuje P. Tuleja – nie jest możliwe uzasadnienie obowiązywania norm prawnych bez sięgania do wartości, które są względem Konstytucji pierwotne. To zaś oznacza, iż ustalenie aksjologicznych podstaw prawa nie jest możliwe wyłącznie przez odniesienia wewnątrzsystemowe i wymaga sięgnięcia do wartości znajdujących się poza systemem i mających istotne znaczenie dla obowiązywania norm prawnych¹⁴. Wydaje się, że w powyższym poglądzie zastąpienie podejścia tetycznego podejściem aksjologicznym¹⁵ dla uzasadnienia obowiązywania prawa naturalnego nie zmienia ogólnego stanowiska co do – wbrew woli jego autora – naturalnoprawnych źródeł praw człowieka.

W teorii prawa zwraca się uwagę, iż koncepcje prawa natury mogą być klasyfikowane na różne sposoby, m.in. ze względu na kryterium traktowania prawa naturalnego jako: a. obowiązującego, bądź jako: b. koncepcji myślowej, która nadaje mocy prawu pozytywnemu¹⁶.

Wydaje się, że przepis art. 30 Konstytucji przez swoją zawartość normatywną wyraża obie koncepcje jednocześnie:

- a. potraktowania godności ludzkiej jako kategorii obowiązującej na gruncie prawa pozytywnego, przy jednoczesnym uznaniu

¹² P. TULEJA, dz. cyt., s. 119.

¹³ R. ALEXYS, *W obronie niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Państwo i Prawo 1993/11-12, s. 34 i nast.

¹⁴ P. TULEJA, dz. cyt., s. 119.

¹⁵ Na ten temat szerzej J. ONISZCZUK, *Koncepcje prawa*, Warszawa 2004, s. 43 i nast.

¹⁶ A. KOŚC, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2001, s. 255.

jej za wartość ponadpozytywnoprawną, nadprzyrodzoną, naturalną, aksjomatyczną, itp.

- b. uznania godności za kategorię nadawania mocy obowiązującej wszystkim przepisom prawa pozytywnego, za kryterium legalności ustaw, za kryterium praworządnego wykonywania ustaw i legalnego stosowania prawa.

Po pierwsze, do art. 30 Konstytucji należy podejść jako do przepisu, który wprowadza do porządku prawnego jako jego obowiązujący element godność ludzką, uznając tym samym jedną z kategorii prawa naturalnego za obowiązującą na gruncie prawa pozytywnego. Istotne jest, że godność nie jest pozytywizowana w sensie ścisłym, gdyż ustrojodawca sam wyraźnie stwierdza, że ma ona charakter przyrodzony, co oznacza, że istnieje niezależnie od porządku prawnego, jest względem niego pierwotna, a treść art. 30 Konstytucji w tym zakresie ma charakter jedynie deklaratoryjny (a nie konstytutywny, gdyż wówczas można byłoby mówić o pozytywizacji w sensie ścisłym) i służy jedynie formalnoprawnemu potwierdzeniu mocy obowiązującej godności – skądinąd i tak już obowiązującej – dla zachowania „czystości” konstrukcyjnej przyjętej koncepcji i systemu źródeł prawa. Deklaratoryjna pozytywizacja przyrodzonej godności człowieka jest zatem jedynie sztuką legislacyjną, którą należy interpretować w powiązaniu z treścią art. 8 ust. 1 i Rozdziału III Konstytucji, zapewniającą wewnętrzną logiczność, jednorodność i koherentność systemu źródeł prawa pozytywnego. Pozytywizacja elementu prawa naturalnego pozwala zachować jednorodną koncepcję pozytywnego systemu źródeł prawa. W konsekwencji tego zabiegu godność człowieka może być samoistnym wzorcem kontroli sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny¹⁷, choć stanowisko doktryny co do przypisywania jej charakteru prawa podmiotowego jednostki nie jest jednolite¹⁸.

¹⁷ Tak np. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., K 2/05, OTK ZU 2007, nr 3, poz. 29; Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK ZU 2002 seria A, nr 1, poz. 5.

¹⁸ Przeciwno zaliczeniu godności do praw podmiotowych jednostki są: K. COM-PLAK, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*,

Jak już wskazano, ustawodawca konstytucyjny nie nadał wprost godności ludzkiej znaczenia i treści, dystansując się w pewien sposób od wyboru określonego ujęcia godności, od przyjęcia określonej koncepcji praw natury, treści tego prawa, sposobu, w jaki jest ono poznawalne i jego pochodzenia¹⁹. W tym miejscu należy podkreślić, iż w doktrynie prawa i teologii źródła prawa natury są sporne. W nurtach religijnych źródłem prawa naturalnego jest Bóg. Z kolei w nurtach laickich źródłem jest np. rozum, natura lub godność człowieka²⁰. M. Szyszkowska jako źródła prawa naturalnego wskazuje: a. istotę (naturę) człowieka, b. Boga jako twórcę człowieka, c. rozum człowieka (co nie oznacza ateistycznego charakteru tych teorii), d. godność człowieka (przy niejasnym stosunku do istoty człowieka)²¹. Oznacza to, że w zależności od ujęcia, godność ludzka może być także wartością źródłową, nie tylko dla porządku konstytucyjnego RP, lecz także wartością źródłową dla porządku prawa naturalnego.

Wydaje się jednak, że Konstytucja i w tym zakresie, mimo że pośrednio, to dość wymownie opowiedziała się za określoną koncepcją praw natury i ich źródłem. Należy bowiem mieć na względzie inne rozstrzygnięcia Konstytucji, z którymi wynika, że twórcy Konstytucji

Przegląd Sądowy 1998/5, s. 44; L. URBANEK, *Pojęcie godności człowieka w Konstytucji z 1997 roku a problem definicji*, Prawa Człowieka 2000/7, s. 67. Za zaliczeniem godności człowieka do praw podmiotowych opowiadają się z kolei: M. JABŁOŃSKI, *Pojęcie i ochrona godności człowieka w orzecznictwie organów władzy sądowniczej w Polsce*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 304; K. WOJTYCZEK, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 304; M. SAFJAN, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań ochrony dóbr osobistych*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2002/1, s. 226-227, 243 i nast.; P. TULEJA, *Stosowanie Konstytucji w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003, s. 127-128; J. BUCIŃSKA, *Godność człowieka jako podstawowa wartość porządku prawnego*, Prawo-Administracja-Kościół 2001/2-3, s. 31 i nast.

¹⁹ Na ten ostatni element zwrócił uwagę J. RAZ, *Autorytet prawa*, Warszawa 2000, s. 179.

²⁰ J. ONISZCZUK, dz. cyt., s. 50.

²¹ M. SZYSZKOWSKA, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, s. 30

uczynili z człowieka centralny punkt, początek i koniec rozwiązań prawnych, opowiadając się za indywidualistyczną wizją świata, wtórną rolę społeczeństwa i przewodniej roli jednostki w państwie i społeczeństwie, a jednocześnie wyraźnie zrezygnowali z aksjologicznej indyferentności polskich pojęć konstytucyjnych, odwołując się w Preambule do „chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu i ogólnoludzkich wartości”. W ten sposób nie tylko nadano chrześcijańskiemu sposobowi postrzegania godności człowieka pierwszeństwa przed innymi ujęciami, lecz także opowiedziano się za teologiczną koncepcją prawa naturalnego²². W żadnym bowiem nurcie teoretycznoprawnym, filozoficznym czy teologicznym pozycja człowieka i jednostki nie została wyniesiona tak wysoko jak w chrześcijaństwie. Oczywiście Preambuła zwraca się zarówno do wierzących w Boga, jak i do niepodzielających tej wiary, lecz czyni to wyłącznie ze względu na wolność człowieka wynikającą z jego godności, na której to wolności opiera cały system przyjętych w treści Konstytucji rozwiązań prawnych. Wolność dana człowiekowi pozwala mu odrzucić Boga i iść własną drogą. Stąd też Preambuła zwraca się także do nich, nie wykluczając ich ze wspólnoty narodowej. Istotne jest jednak, iż z treści Preambuły jasno wynika, że Bóg istnieje, bo jest on źródłem – dla obecnych w otaczającym nas świecie ponad wszelką wątpliwość – prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna. Lecz jeśli ktoś w Boga nie wierzy, to ma do tego prawo, bo jako osoba ludzka jest wolny, co jednak nie znaczy, że obiektywnie Boga nie ma. Tym samym Konstytucja zakłada istnienie Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna oraz człowieka posiadającego przyrodzoną godność, będącą źródłem jego wolności i praw. Nie zakłada ona zresztą istnienia jakiegoś boga, lecz Boga chrześcijańskiego. W ten sposób, skoro Bóg jest i jest nim Bóg chrześcijański, to człowiek i jego godność mają swe źródła w Nim, a tym samym Konstytucja pośrednio odwołuje się do chrześcijańskich ujęć człowieka i jego godności oraz koncepcji praw natury.

²² Zob. J. KRUCINA, *Drogami Kościoła*, Wrocław 2000, s. 38. Por. L. GARLICKI, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, w: *Komentarz do Konstytucji*, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 2003, s. 11.

Preambuła jest więc dyrektywą w poszukiwaniu materialnej treści godności człowieka jako fundamentu systemu praw naturalnych.

2. Koncepcja praw natury św. Tomasza z Akwinu

Koncepcje chrześcijańskie praw natury przeszły bogaty rozwój, jednak kluczowe w tym zakresie są rozważania św. Tomasza z Akwinu (1225-1274) i zbudowane na ich bazie ujęcia neotomistyczne. Proces tej budowy widoczny był na gruncie pojęcia godności, która od pewnych nieśmiały pierwocin przeszła w formę rozbudowanego personalizmu obecnego we współczesnej nauce Kościoła. Podobny proces dostrzegalny jest w odniesieniu do praw naturalnych wyrażanych współcześnie w neotomizmie. Stąd celowe wydaje się być scharakteryzowanie koncepcji św. Tomasza, który w tym zakresie pozostał pod znacznym wpływem koncepcji Arystotelesa oraz św. Augustyna.

Akwinata uważał, że prawo (*lex*)²³ zajmuje się regulowaniem zewnętrznego porządku i działania. Prawo określa jako normę i miarę ludzkiego postępowania.

Kierując się nią, człowiek poczuwa się do obowiązku albo do czynienia czegoś, albo do powstrzymywania się od czynienia czegoś. Toteż łacińska nazwa prawa (*lex*) wywodzi się od *ligare* – wiązać, ponieważ zobowiązuje do czynienia lub nieczynienia czegoś. Normą zaś i miarą ludzkich postępów jest rozum. (...). Prawo jest czymś przynależącym do rozumu. (...). Wszelkie prawo ma na celu dobro wspólne²⁴.

²³ Akwinata nie znał rozróżnienia *lex* i *ius*, nie rozróżniał rzeczywistości od wartości, świata bytu od powinności, a więc kategorii, które w okresie późniejszym zdominowały myślenie w naukach humanistycznych. Warto jednak zauważyć, że dostrzegał on kategorie bytu i wartości i twierdził, że byt przesycony jest wartością, a wartość mieści się w bycie, zaś byt bez wartości jest niedoskonałą formą bytu, a wszelkie formy bytu przejawiają skłonność do wartości, czyli do dobra.

²⁴ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa teologiczna*, t. 13: Prawo, Londyn 1986, s. 10 i nast.

Istotę praw określił zatem przez rozum, gdyż tylko rozum może być miarą i regułą, co oznacza, że prawo będące regułą i miarą musi być rozumne. Twierdzi dalej, że Bóg nie chce niczego, co nie znajduje podstawy w rozumie. W ramach tak rozumianego prawa mieści się kilka rodzajów prawa zbudowanych hierarchicznie. W pierwszym rzędzie jednak wskazuje, że podział prawa obejmuje prawo istniejące samo przez się oraz istniejące przez uczestniczenie. Do pierwszej grupy zalicza prawo wieczne (*lex aeterna*) znajdujące się na szczycie hierarchii. Jest to wszechobecna mądrość Boża, jest to prawo wyrażające plan Boskich rządów światem. Prawo wieczne wyrażające Boski porządek świata określa miejsce i cele poszczególnych rzeczy odzwierciedlanych w umyśle Boskim. Bóg wszczepił to prawo całej naturze (przyrodzie) jako jej zasadę działania i dlatego każda rzecz zmierza do realizacji zgodnej z nim formy²⁵. Prawo wieczne jest niedostępne dla rozumu ludzkiego, a zbliżyć się do jego treści można tylko przez objawienie. Ta część prawa wiecznego, która została objawiona człowiekowi, nazywa się prawem Boskim (*lex divina*). Reguluje ono stosunki między Bogiem a człowiekiem i służy do jego zbawienia²⁶. Pozostałe szczeble hierarchii prawa: prawo naturalne i prawo ludzkie są poznawalne i istnieją przez uczestnictwo rozumu ludzkiego.

Św. Tomasz wskazał na trzy określenia prawa naturalnego i dopiero łączne ich rozpatrzenie oddaje jego ujęcie prawa naturalnego. Pierwsze ukazuje związek między prawem wiecznym a naturalnym – odbiciem prawa wiecznego w rozumie ludzkim i przez to wyrazem współudziału obdarzonego rozumem człowieka w mądrości Bożej jest prawo naturalne (*lex naturalis*). Drugie opiera się na rozróżnieniu rozumu teoretycznego zmierzającego do prawdy, od rozumu praktycznego nakierowanego na dobro. Trzecie określenie wskazuje na istotę prawa naturalnego w tzw. *inclinatio naturalis*, a nawet w *inclinatio appetitus*²⁷.

²⁵ R. TOKARCZYK, *Klasycy praw natury*, Lublin 2009, s. 134-135.

²⁶ J. ONISZCZUK, dz. cyt., s. 74.

²⁷ H. IZDEBSKI, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2008, s. 90-91

Omówienie poszczególnych ujęć wymaga jednak zaznaczenia, iż Akwinata posługuje się pojęciem „natura” w sposób niezbyt precyzyjny. Zwykle używa go dla określenia „istoty” człowieka jako skłonności naturalnych opartych na rozumie. Czasami jednak odnosi je do „stanu naturalnego”, w którym nagość człowieka była stanem naturalnym. Jest to pewna konsekwencja oparcia przez Tomasza koncepcji prawa naturalnego na koncepcji Arystotelesa²⁸ czy koncepcji stoików²⁹ i powielenia ich braków i niedomogów.

W pierwszym ujęciu prawo naturalne jest u św. Tomasza intelektualnym uczestnictwem rozumu stworzenia (tj. człowieka) w prawie wiecznym. Uczestnictwo to może być dwojakie: czynne lub bierne. Prawo naturalne jest uczestnictwem czynnym, polegającym na znajomości i przestrzeganiu prawa wiecznego przez człowieka, w odróżnieniu od uczestnictwa biernego, polegającego na prostym wykonawstwie prawa wiecznego, właściwym światu istot pozbawionych rozumu. Działać zgodnie z prawem naturalnym to działać w zgodzie ze swoim człowieczeństwem zmierzającym do realizacji zamierzeń Bożych³⁰.

Drugie określenie prawa naturalnego związane jest z rozróżnieniem rozumu teoretycznego od rozumu praktycznego. Podstawową zasadą rozumu teoretycznego jest teza, że nie można jednocześnie czegoś twierdzić i temu zaprzeczać, zaś tezą rozumu praktycznego jest nakaz, aby czynić dobro i unikać zła. Prawu naturalnemu podlega rozum, jak i wola człowieka. Rozum określa cele, wola zmierza zaś do ich osiągnięcia. Rozum ludzki przejawia skłonność do poznawania dobra, określa cele zgodne z ludzką naturą. Prawo naturalne jest bowiem częścią prawa wiecznego wszczepioną człowiekowi w rozum. Jest ono czynnikiem wytwarzającym w człowieku skłonność do postępowania zgodnie z nakazami prawa wiecznego. Rozum nie

²⁸ Na temat koncepcji prawa naturalnego Stagiryty: R. TOKARCZYK, *Klasycy praw natury*, Lublin 2009, s. 59 i nast.

²⁹ Szerzej o rozumieniu prawa naturalnego przez stoików: R. TOKARCZYK, *Klasycy praw natury*, s. 84 i nast.

³⁰ Por. R. TOKARCZYK, dz. cyt., s. 136-137.

jest więc pierwotnym i ostatecznym źródłem prawa naturalnego, lecz jedynie pośrednikiem między nakazem prawa wiecznego a wolą ludzką³¹. Prawo naturalne pozostaje trwale w człowieku, jeśli jest on istotą rozumną i wówczas on poznaje je wraz z rozwojem swojego rozumu. Jest to poznanie niejako naturalne, bo opiera się na naturalnych władzach poznawczych człowieka. Wówczas prawo naturalne stanowi jego *habitus*. Prawo naturalne jako *habitus* jest całokształtem najwyższych zasad prawa wiecznego tkwiących w człowieku trwale jako rodzaj stanu, jako coś, co zostało w nim zaszczerpione przez samego Boga. Może ono ujawniać się w konkretnym działaniu jako akt rozumu i wtedy staje się *actus*. Prawo naturalne nie musi być więc promulgowane, aby miało moc obowiązującą³².

Św. Tomasz uważa, że prawo naturalne jest tą częścią prawa wiecznego, która znajduje się w granicach subiektywnych możliwości poznawczych ludzkiego rozumu. Człowiek posiada zatem naturalną zdolność poznania najwyższych nakazów prawa naturalnego. Byt prawa naturalnego zasadza się na tym poznaniu. Zdolność człowieka do poznania ogólnych zasad, które stanowią podwalinę rozumu teoretycznego Akwinata określa terminem *intellectus*, zaś gdy zasady te mają zastosowanie do konkretnych czynów kierowanych za pomocą rozumu praktycznego, posługuje się pojęciem *synderesis*.

Akwinata rezerwuje więc pojęcie prawa naturalnego dla stworzeń rozumnych. Prawo wieczne obejmuje z kolei swoim zakresem obowiązki również stworzenia nierozumne, stąd też odnoszenie do niego pojęcia prawa możliwe jest tylko w szerokim jego znaczeniu. Termin „prawo naturalne” bowiem należy do „natury” człowieka, a „natura” to dla św. Tomasza „istota”. Prawo naturalne to zatem prawo wynikające z istoty człowieka. Wyraża ono to, do czego człowiek zmierza ze swej istoty, ze swej natury. Tym czymś jest zaś dążność do dobra, co zresztą jest zasadą charakterystyczną nie tylko dla prawa naturalnego, lecz dla całego prawa wiecznego. Człowieka od innych stworzeń odróżnia jednak to, że to on sam określa, co jest dla

³¹ TAMŻE, s. 137.

³² TAMŻE, s. 137.

niego dobre. Z drugiej jednak strony człowiek ma w swojej istocie zapisane, co jest dobrem człowieka, to więc nie podlega jego decyzji, bo człowiek nie stwarza swej istoty³³.

Natura człowieka jest zawsze i wszędzie taka sama i nie podlega w swych zasadniczych rysach zmianom. Tym samym prawo naturalne charakteryzuje się powszechnością i niezmiennością swojej treści³⁴. Cechy te stały się podstawą do wyróżnienia przez św. Tomasza podstawowych zasad prawa naturalnego, obowiązujących powszechnie pod względem podmiotowym (względem każdego) i przedmiotowym (we wszystkich sytuacjach), oraz pewnych zasad szczegółowych, wynikających z zasad podstawowych, co do których nie obowiązują już takie wymogi. Z kolei cecha niezmienności nie wyklucza możliwości uzupełnień lub wyłączeń w odniesieniu do prawa naturalnego, które jednak nie mogą dotyczyć zasad podstawowych. Wyłączenia dotyczyć zatem mogą zasad szczególnych i tylko w szczególnych sytuacjach.

Akwinata charakteryzując z kolei prawo ludzkie, inaczej prawo pozytywne (*lex humanitas posita*) wskazuje, że zawdzięcza ono swój byt temu, iż rozum ludzki nie może poznać prawa wiecznego w pełnym zakresie, lecz tylko w zakresie jego zasad. Prawo naturalne nie obejmuje bowiem szczegółowych nakazów adekwatnych do konkretnych przypadków, stąd też prawo ludzkie uzupełnia w tym zakresie prawo naturalne, albo za pomocą wniosków z zasad ogólnych, albo za pomocą bliższego ich określenia. Prawo ludzkie pochodzi więc w tym sensie od prawa naturalnego. Jest ono uszczegółowieniem, konkretyzacją prawa naturalnego³⁵. Prawo naturalne musi być zatem traktowane jako część obowiązującego prawa pozytywnego. Prawo naturalne potwierdza lub sankcjonuje część prawa pozytywnego albo

³³ TAMŻE, s. 138.

³⁴ Teza o niezmienności natury ludzkiej jest obecna w poglądach ojca nowożytnej szkoły prawa natury Hugo de Groota, zwanego powszechnie Grocjuszem, który uważał, że niezmiennosc natury ludzkiej jest „nakazem prawego rozumu” i jest ona niezmienna do tego stopnia, „że nawet sam Bóg nie może go zmienić”. H. GROTIUS, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajduje wyjaśnienie prawa natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, Warszawa 1957, s. 92-93.

³⁵ J. ONISZCZUK, dz. cyt., s. 75.

też prawo pozytywne nie może być z nim sprzeczne. Tylko prawo ludzkie, które posiada te cechy, może być uznane za posiadające moc obowiązującą (*ratio legis*). *Lex humana* nie posiada także zasad ogólnych, bo te pochodzą z prawa naturalnego. Prawo ludzkie, które odbiega od prawa naturalnego, nie jest prawem, nie wiąże sumienia człowieka, lecz by uniknąć chaosu, należy go przestrzegać, chyba że uchybia prawu Boskiemu danemu człowiekowi przez objawienie.

3. Związki prawa naturalnego z prawem pozytywnym i rola godności człowieka w ich regulowaniu

Biorąc pod uwagę właściwości typów prawa, św. Tomasz doszedł do następujących związków między poszczególnymi ich rodzajami:

- a. po pierwsze, prawo naturalne uzgodnione zostało z prawem wiecznym, gdyż człowiek nie może tworzyć porządku, który byłby z nim sprzeczny, tj. sprzeczny z istotą i wolą Boga;
- b. po drugie, prawo ludzkie uzgodnione jest z prawem naturalnym, ponieważ nie powinno się z nim kłócić;
- c. po trzecie harmonia ta wynika z dwustronnego uzupełniania się Ewangelii i rozumu³⁶.

Podstawowym nakazem wskazującym na treść prawa naturalnego, jest nakaz czynienia dobra i unikania zła, czyli inaczej to ujmując – nakaz postępowania zgodnie z rozumem. Rozum według Akwinaty wskazuje na to, co jest dobre, i jest to naturalna skłonność człowieka rozumnego. Rozum jest też źródłem wolności człowieka. Św. Tomasz wyróżnia także kilka naturalnych skłonności człowieka i przyporządkowanych im nakazów. Po pierwsze, człowiek ze wszystkimi bytami dzieli naturalną skłonność do zachowania siebie z własną naturą, z czego wywodzi prawnonaturalny zakaz samobójstwa i zabójstwa oraz nakaz czuwania nad zdrowiem ciała i duszy. Po drugie, ze światem zwierząt człowiek dzieli skłonność płciową i pragnienie przedłużenia bytu swego gatunku, z czego wywodzi prawnonaturalny nakaz małżeństwa i wychowania potomstwa. Po trzecie, człowiek jako istota rozumna posiada właściwą wyłącznie człowiekowi

³⁶ R. TOKARCZYK, dz. cyt. s. 140-141.

skłonność do poznawania prawdy i życia we wspólnocie ludzkiej. Skłonności rozumnej natury odpowiada nakaz poszukiwania i mówienia prawdy. Druga skłonność sprawia zaś, że człowiek jest istotą społeczną i polityczną, nie wystarcza sam sobie do życia i w sposób naturalny żyje w przyjaźni z innymi ludźmi. Uzasadnia to nakaz mówienia prawdy, bo warunkiem funkcjonowania wspólnoty jest zaufanie, które fałsz niszczy. Zwrócić należy uwagę, że wszystkie te nakazy są powtórzeniem Dekalogu. Ze skłonności człowieka do życia we wspólnocie wynika także nakaz szanowania godności innych ludzi. Stąd też państwo jest instytucją zakorzenioną w naturalnych skłonnościach człowieka i nie jest produktem grzechu³⁷. Ma ono cele doczesne i wieczne, lecz mimo to możliwy jest w określonych sytuacjach bunt przeciwko państwu, w tym bunt przeciwko prawu niesprawiedliwemu, lecz nie wówczas, gdyby w następstwie buntu powstało więcej zła niż w przypadku przestrzegania takiego prawa³⁸.

Nie sposób zatem nie dostrzec Tomaszowego postrzegania godności jako elementu prawa naturalnego w art. 30 Konstytucji. Ustawodawca konstytucyjny rozstrzygnął bowiem w sposób jednoznaczny relację godności ludzkiej do prawa pozytywnego i jej konfliktu z prawem pozytywnym (przez przypisanie jej cech nienaruszalności i w pewnym sensie także przez cechę niezbywalności). Ustrojodawca nie stwierdził, że prawo naturalne jest prawem obowiązującym na gruncie systemu źródeł prawa polskiego, lecz deklaratoryjnie potwierdził, że poza systemem obowiązującego prawa pozytywnego, obowiązuje w jego ramach jako element obiektywnego prawa naturalnego spożytywizowana zasada godności ludzkiej, z niej zaś wynikają prawa i wolności konstytucyjne, z którymi z kolei musi być zgodny cały porządek prawny RP. Prawo pozytywne regulujące prawa i wolności ma więc rolę podobną do Tomaszowego *lex humana* (tj. prawa regulującego szczegóły techniczne) względem *lex naturalis* (tj. prawa określającego zasady prawa). Źródłem dla nich jest godność ludzka, która – jako przyrodzona i niezbywalna – jest

³⁷ TAMŻE, s. 142-143

³⁸ A. Kość, dz. cyt., s. 185.

nienaruszalna. Regulacje prawa pozytywnego muszą tym samym pozostawać zgodne z godnością ludzką będącą elementem prawa naturalnego, prawnonaturalnym elementem spożytywizowanym na gruncie konstytucyjnego systemu źródeł prawa. W ten sposób prawo pozytywne wyrażone w systemie źródeł prawa uregulowanych w Rozdziale III Konstytucji stało się zbiorem obowiązujących zasad i reguł postępowania człowieka w najróżniejszych sytuacjach zależnych w swej treści od epoki i miejsca, zasad które nie mogą być sprzeczne z prawem naturalnym, a które swą moc formalną czerpią z aktu ich ustanowienia w drodze odpowiedniej decyzji władz państwa, a materialną moc obowiązywania – z ich zgodności z prawem naturalnym i jego naczelną zasadą – zasadą godności człowieka. Prawo pozytywne, choć będące wyrazem wyłącznie woli człowieka i zależne od jego decyzji, pozostaje w stałym związku merytorycznym z prawem naturalnym, zawdzięczając swą istotną treść oddziaływaniu zasad prawa naturalnego, których spożytywizowanym zwornikiem na gruncie Konstytucji pozostaje zasada godności człowieka. Ona to porządkuje pod względem istoty rozwiązania pozytywnoprawne, nadając im w przypadku ich koherencji z godnością człowieka materialną moc obowiązywania, aż do chwili formalnego ich uchylenia przez właściwy organ władzy państwowej.

Istotą problemu jest jednak sposób pojmowania prawa naturalnego. Jeśli bowiem ograniczymy prawo naturalne do kategorii godności ludzkiej obejmującej wszystkie najbardziej rudymenarne nakazy lub zakazy postępowania człowieka, to wówczas uprawnione będzie stwierdzenie, że prawo naturalne jest częścią obowiązującego porządku prawnego w RP. Przez deklaratoryjną pozytywizację zasady godności ludzkiej doszło bowiem do formalnego włączenia prawa naturalnego w system prawa pozytywnego. Jeśli zaś uznamy prawo naturalne za rozbudowany system zasad lub bardziej precyzyjnych norm i miar ludzkiego postępowania, to wówczas uprawnione będzie stwierdzenie, że poglądy uznające prawo naturalne za prawo obowiązujące na gruncie polskiego systemu źródeł prawa są sprzeczne w sposób oczywisty z treścią art. 8 ust. 1 i przepisami Rozdziału III Konstytucji, lecz funkcję harmonizującą prawo pozytywne

wynikające z Rozdziału III Konstytucji z prawem naturalnym spełnia godność ludzka. W ten sposób prawo pozytywne jest uzupełnione o prawnonaturalną kategorię godności ludzkiej, która ze względu na przypisane jej cechy przyrodzoności, niezbywalności, nienaruszalności i źródłowości zapewnia zgodność treściową prawa pozytywnego z prawem naturalnym, harmonizując porządek pozytywny z prawem naturalnym.

Właśnie w ten ostatni sposób ustawodawca konstytucyjny uznał godność ludzką za kategorię nadawania mocy obowiązującej wszystkim przepisom prawa pozytywnego, za kryterium legalności ustaw, za kryterium praworządnego wykonywania ustaw i legalnego stosowania prawa. Treść przepisu art. 30 Konstytucji przesądza o deklaratoryjnej pozytywizacji prawnonaturalnej kategorii, jaką jest godność ludzka, i nadanie jej specjalnego znaczenia w systemie prawa pozytywnego.

Godność ludzka jest kategorią nadawania treści przepisom prawa pozytywnego na etapie jego tworzenia, stosowania i wykonywania. Przy takim podejściu, kodyfikacja w art. 30 Konstytucji obiektywnie istniejącego i obowiązującego elementu prawa naturalnego w postaci zasady godności człowieka spełnia również funkcję legitymizującą cały pozytywny porządek prawny w świetle prawa naturalnego³⁹. Na bazie tej podstawowej wartości został bowiem zbudowany cały porządek konstytucyjny. Uczynienie z godności człowieka źródła wszystkich konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela prowadzi do ich powiązania z prawem naturalnym i wskazania, że jeśli nie mają one charakteru praw obecnych na gruncie prawa naturalnego lub nie da się ich wyprowadzić z ogólnych zasad prawa naturalnego i nie stanowią one prostej emanacji godności człowieka, jak ma to miejsce w odniesieniu do praw fundamentalnych, to są przynajmniej z prawem naturalnym zgodne. Z przepisu art. 30 Konstytucji lub innych przepisów nie sposób wyprowadzić lub uzasadnić tezy,

³⁹ Pojęciem „kodyfikacji prawa naturalnego” posłużył się P. HABERLE, *Die Menschenwürde als Grundlage der staatlichen Gemeinschaft*, w: *Handbuch des Staatsrecht*, BD. I, Heidelberg 1987, s. 835.

że prawa i wolności konstytucyjne mają charakter praw naturalnych. Jeśli jednak wartość prawnonaturalna w postaci godności człowieka jest ich źródłem, to można przyjąć, że każde konstytucyjne prawo i wolność zawiera w różnym zakresie pewien pierwiastek ponadpozytywny, nadprzyrodzony, aksjomatyczny, a w ostateczności – jeśli element godnościowy jest słabo dostrzegalny – muszą one być z nim niesprzeczne. Z punktu widzenia ustawodawcy zwykłego oznacza to obowiązek uwzględniania godności na etapie prac nad projektami ustaw zwykłych dotyczących nie tylko praw lub wolności konstytucyjnych, lecz także praw lub wolności ustawowych (lub zawartych w aktach niższego rangą).

Leszek Garlicki wskazuje, że uczynienie z godności ludzkiej źródła wolności i praw człowieka należy rozpatrywać na trzech płaszczyznach. Po pierwsze jako powiązanie całego systemu praw i wolności jednostki z ideą praw naturalnych i otwarciu regulacji konstytucyjnych na treści zewnętrzne i konieczności wiązania konstytucyjnych praw i wolności z ponadkonstytucyjnymi systemami praw i wolności. Po drugie, jako wyznaczenie treści pozostałych klauzul podstawowych dla systemu praw i wolności jednostki, a przede wszystkim jako nakaz konstytucyjnego ujęcia zasady wolności i zasady równości, co nastąpiło w art. 31 i 31 Konstytucji. Te trzy zasady tworzą punkt wyjścia do tworzenia określonej polityki państwa, która jest uregulowana w szeregu przepisów Konstytucji, tworząc zespół celów państwa oraz pewne normatywne zobowiązanie dla wszystkich organów państwa do podejmowania działań służących ich realizacji oraz powstrzymywania się od działań nieprowadzących do realizacji tych trzech zasad oraz celów. Po trzecie, jako nadanie zasadzie godności człowieka charakteru punktu wyjścia do sformułowania danych praw i wolności oraz wytyczenia ich zakresu. W aspekcie pozytywnym oznacza to przy kreowaniu danych praw i wolności rozważenie, w jakim stopniu służą one realizacji godności. W aspekcie negatywnym oznacza to, że wzgląd na godność wyznacza zakres dopuszczalnych ograniczeń poszczególnych praw i wolności. Godność jest bowiem nienaruszalna, więc wykluczone musi być takie ograniczenie lub zniesienie danego prawa lub wolności, które prowadziłyby do jednoczesnego naruszenia

godności. Tym samym znajdujący się w każdym prawie i wolności rdzeń godnościowy jest nienaruszalny⁴⁰.

Wydaje się, że przez zawartą w przepisie art. 30 Konstytucji godność ludzką dochodzi do legitymizacji nie tylko praw i wolności konstytucyjnych (co wynika *expressis verbis* z jego treści), lecz całego porządku konstytucyjnego, a w dalszym rzędzie całego porządku normatywnego. Jeśli bowiem porządek konstytucyjny jest oparty na indywidualistycznej wizji człowieka, i dlatego w jego ramach przyznaje się jednostce aż tak szeroki zakres praw i wolności, to przyjęte w Konstytucji rozwiązania ustrojowe, w tym regulacje organizacyjne, służą także rozwojowi wolności, równości i autonomii jednostki. Możemy tym samym rozważać np. zgodność przyjętych rozwiązań organizacyjnych z zasadą godności osoby ludzkiej, przyjmując jako kryterium sprawność i efektywność w zapewnieniu poszanowania i ochrony godności ludzkiej oraz przestrzeganie praw i wolności człowieka. Tym samym nawet system organizacyjny państwa musi być tak skonstruowany, aby w najwyższym stopniu służyć realizacji tych praw i wolności, a tym samym godności wywodzonej z prawa naturalnego. Materialne źródła prawa pozytywnego są zatem zakorzenione w podstawach ponadpozytywnych, a łącznikiem porządków prawnych pozytywnego i naturalnoprawnego jest wspólna dla obu wartość w postaci godności człowieka. Pozytywnoprawne prawa człowieka i inne rozwiązania prawne wynikają z prawa pozytywnego. Właściwy organ władzy państwowej upatruje ich jednak w naturze ludzkiej i aktualnych potrzebach człowieka, a następnie kodyfikuje, nadając im jedną z form przewidzianych w systemie źródeł prawa pozytywnego. Oznacza to, że w państwie prawa zasad i reguły postępowania szukać należy w systemie źródeł prawa pozytywnego, lecz ich wykładni należy dokonywać, nawiązując do zasad prawa naturalnego, a w skrajnych przypadkach – dopuszczalna jest derogacja normy pozytywnej w oparciu o reguły prawnonaturalne – zasadę godności człowieka. Oznacza to, że normy pozytywne obowiązują,

⁴⁰ L. GARLICKI, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, w: *Konstytucja*, red. L. Garlicki, dz. cyt., s. 13.

gdy są zgodne z zasadą godności człowieka. Zasady pewności prawa i porządku wymagają jednak zastosowania określonych procedur eliminacji reguł pozytywnych z porządków prawnych (o czym poniżej).

Zakończenie

Godność człowieka z racji jej przyrodzonego charakteru nie jest wartością pochodzącą z porządku prawnego, nie wynika z prawa, lecz stoi ponad prawem i jest źródłem determinującym treść całego porządku prawnego.

Godność jako wartość przyrodzona jest elementem istoty człowieka i jego człowieczeństwa, jego natury i jego bytu. W naszej cywilizacji mającej korzenie judeochrześcijańskie, osoba ludzka stworzona została na obraz i podobieństwo Boga i jest ona istotą zarówno cielesną, jak i duchową. Kwestia, czy godność jest elementem jednej lub drugiej sfery, nie została przesądzona. Zagadnienie to w jakiś sposób wyjaśnił Kant, który stwierdził, iż jeśli istoty myślące są osobami, wynika to z faktu, że ze swej natury ich istnienie stanowi cel sam w sobie. Uzasadnia to posiadanie przez nie wrodzonej wartości, godności, w odróżnieniu od przedmiotów, które posiadają jedynie zwykłą wartość⁴¹. Rozstrzygnięcie na płaszczyźnie normatywnej, czy godność jest elementem ciała czy ducha, jest niemożliwe. Konstytucja rozstrzyga jedynie, że godność jest przyrodzona, z czego wywieść można, że jest ona elementem natury człowieka, *a contrario* nie jest częścią świata dorobku kulturowego człowieka.

Godność człowieka jako element natury, wrodzony w osobę człowieka, przyjęty został do systemu prawa jako jego kamień węgielny, jako wartość zapewniająca łączność ze sferą transcendentną, pozwalająca wyrazić w sposób sformalizowany różnicę między człowiekiem i innymi elementami ożywionej przyrody, zapewniając człowiekowi w świecie należne mu miejsce. „Normatywizacja” wartości metafizycznej, w jakimś stopniu odkrywanej stale i w dalszym ciągu, niedostępnej dla zmysłów, w jakimś stopniu dostępnej rozumowi

⁴¹ Por. M. GOBERT, *Zasada ochrony godności osoby ludzkiej we Francji*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 154.

doprowadziła do otwarcia systemu źródeł prawa, mimo jego formalnego zamknięcia w przepisach Konstytucji. Wytyczyła również związki treściowe między prawem pozytywnym a prawem naturalnym, czyniąc z godności łącznik między obu systemami normatywnymi. Pozwala to zaliczyć godność do praw podmiotowych jednostki, uczynienie z niej kryterium kontroli Trybunału Konstytucyjnego, przy jednoczesnym uznaniu jej za źródło prawa i praw jednostki. Godność osoby ludzkiej, w świetle przepisu art. 30 Konstytucji jest przyrodzona i niezbywalna, jest również kluczem do ustalenia pojęcia normatywności prawa, a tym samym jego istoty. Zagadnienia te wykraczają jednak poza przyjęte cele tej pracy.

Bibliografia

Źródła

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK ZU 2002 seria A, nr 1, poz.5.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., K 2/05, OTK ZU 2007, nr 3, poz. 29.

Literatura

ALEX Y R., *W obronie niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Państwo i Prawo 1993/11-12, s. 34-49

BAYERTZ K., *Die Idee der Menschenwurde: Probleme und Paradoxien*, Archiv fuer Rechts- und Sozialphilosophie, 81(1995), H. 4, s. 465-481

BUCIŃSKA J., *Godność człowieka jako podstawowa wartość porządku prawnego*, Prawo-Administracja-Kościół 2001/2-3, s. 31-49.

COMPLAK K., *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*, Przegląd Sądowy 1998/5, s. 107-127.

DZIAŁOCHA K., *O znaczeniu sporu w sprawie konstytucyjnej koncepcji prawa w Komisji Konstytucyjnej*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji, t. L, Wrocław 2002, s. 89-106.

FOUCAULT M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. z franc. T. Komendant, Warszawa 1999.

GARLICKI L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, w: Komentarz do Konstytucji, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 2003, s. 1-23.

- GOBERT M., *Zasada ochrony godności osoby ludzkiej we Francji*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 153-168.
- GROMSKI W., *Niektóre filozoficzno-teoretyczne podstawy konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa*. Konstytucja, red. A. Bator, Wrocław 1999, s. 67-100.
- GROTIVS H., *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajduje wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, Warszawa 1957.
- GUZ T., *O naturze wrodzonej godności człowieka*, w: *Normatywny wymiar godności człowieka*, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012, s. 13-28.
- HABERLE P., *Die Menschenwuerde als Grundlage der staatlichen Gemeinschaft*, w: *Handbuch des Staatsrecht*, BD. I, Heidelberg 1987, s. 815-862.
- IZDEBSKI H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2008.
- JABŁOŃSKI M., *Pojęcie i ochrona godności człowieka w orzecznictwie organów władzy sądowniczej w Polsce*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 295-310.
- KEMPEN B., *Godność człowieka jako idea przewodnia konstytucji w Europie*, w: *Kultura i prawo. Podstawy jedności europejskiej*, red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 203-235.
- KOJDER A., *Godność i siła prawa*, Warszawa 2001.
- KOŚC A., *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2001.
- KRUKOWSKI J., *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 38-50.
- KRUCINA J., *Drogami Kościoła*, Wrocław 2000.
- MAZUREK F.J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
- MUENCH VON I., *Godność człowieka w niemieckim prawie konstytucyjnym*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 101-110.
- NAJMAN M., *Jak rozumieć godność w prawie*, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji*, t. CXXVII, Wrocław 2021, s. 95-113.
- ONISZCZUK J., *Koncepcje prawa*, Warszawa 2004.
- RAZ J., *Autorytet prawa*, Warszawa 2000.
- REALE G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 3, *Systemy epoki hellenistycznej*, Lublin 1999.
- RODZIŃSKI A., *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989.
- SAFJAN M., *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań ochrony dóbr osobistych*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2002/1, s. 226-245.
- SOTO KLOSS E., *Starotestamentowe podstawy godności człowieka*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 55-64.
- SZYSZKOWSKA M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000.
- ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa teologiczna*, t. 13: *Prawo*, Londyn 1986.

- TOKARCZYK R., *Klasyfikacja praw natury*, Lublin 2009.
- TOMASELLO M., *Historia naturalna ludzkiego myślenia*, tłum. z ang. B. Kucharzyk, R. Ociepa, Kraków 2015.
- TOMASELLO M., *Dlaczego współpracujemy*, tłum. z ang. Ł. Kwiatek, Kraków 2016;
- TOMASELLO M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, tłum. z ang. J. Rączaszek, Warszawa 2002.
- TOMASELLO M., A. KRUGER, H. RATNER, *Cultural learning*, w: Behavioral and Brain Sciences Volume 16 (Issue 3), 1993, ss. 495-511.
- TULEJA P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003.
- WOJTYCZEK K., *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej*, w: Godność człowieka jako kategoria prawna, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 201-212.
- ZDYB M., *Godność człowieka w świetle art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: Normatywny wymiar godności człowieka, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012, s. 41-72.

GODNOŚĆ LUDZKA JAKO ZWOREK PRAWA NATURALNEGO I POZYTYWNEGO W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

Streszczenie: Przedmiotem studium jest określenie miejsca godności osoby ludzkiej w systemie prawa. Zgodnie z art. 30 Konstytucji przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wnioski rozważań prowadzą do twierdzeń, że choć prawo naturalne nie jest prawem formalnie obowiązującym na gruncie systemu źródeł prawa polskiego, to Konstytucja deklaratoryjnie potwierdziła, że poza systemem obowiązującego prawa pozytywnego, obowiązuje w jego ramach jako element obiektywnego prawa naturalnego spożytywizowana zasada godności ludzkiej, z której wynikają prawa i wolności konstytucyjne, z którymi z kolei musi być zgodny cały porządek prawny RP. Prawo pozytywne pełni rolę podobną do kategorii *lex humana* (tj. prawa regulującego szczegóły techniczne) względem *lex naturalis* (tj. prawa określającego zasady prawa) w ujęciu św. Tomasza z Akwinu. Regulacje prawa pozytywnego muszą pozostawać zgodne z godnością ludzką będącą elementem prawa naturalnego, prawnonaturalnym elementem spożytywizowanym na gruncie konstytucyjnego systemu źródeł prawa. Prawo pozytywne pozostaje więc w stałym związku merytorycznym z prawem naturalnym, które nadaje mu treść. Spożytywizowanym zworem jest na gruncie Konstytucji między prawem naturalnym a prawem pozytywnym pozostaje zasada godności człowieka. Ona porządkuje pod względem istoty rozwiązanie pozytywnoprawne, nadaje im w przypadku ich koherencji z godnością człowieka materialną moc obowiązująca.

Słowa kluczowe: godność człowieka, prawo naturalne, prawo pozytywne, otwarcie systemu źródeł prawa, koncepcja prawa św. Tomasza

HUMAN DIGNITY AS A KEYSTONE OF NATURAL AND POSITIVE LAW IN THE POLISH LEGAL SYSTEM

Summary: The aim of the study is to determine the place of human dignity in the legal system. According to Article 30 of the Constitution, the inherent and inalienable dignity of the human person constitutes the foundation of human and civil rights and freedoms. It is inviolable, and its respect and protection are the responsibility of public authorities. The conclusions drawn from this analysis support the view that although natural law does not formally constitute binding law within the Polish system of legal sources, the Constitution declaratively affirms that, beyond the framework of binding positive law, the positivized principle of human dignity is binding as an element of objective natural law. From this principle arise constitutional rights and freedoms, with which the entire legal order of the Republic of Poland must conform. Positive law performs a role similar to the concept of *lex humana* (i.e., law regulating technical details) in relation to *lex naturalis* (i.e., law specifying the principles of law) as understood by St. Thomas Aquinas. Provisions of positive law must therefore align with human dignity, which—being a component of natural law—has been positivized within the constitutional system of legal sources. Positive law therefore remains in a permanent substantive connection with natural law, which provides its normative content. Within the constitutional framework, the positivized principle of human dignity functions as a keystone between natural and positive law. It structures positive law in terms of its essential meaning and grants it, when coherent with human dignity, substantive binding force.

Keywords: human dignity, natural law, positive law, openness of the legal sources system, Thomistic concept of law (*thum. M. Bugaj*).